

Zbigniew Nowak

"Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich", Szymon Starowolski, przełożył i komentarzem opatrzył Jerzy Starnawski, wstęp napisali... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 62/2, 276-281

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzieło wzorcowe, za klasyczny przykład epopei [...], i jako taki [...] wprowadzony na stałe (od r. 1705 aż do połowy tegoż stulecia) do praktyki szkolnej Akademii Kijowsko-Mohylańskiej przy nauczaniu poetyki” (s. 122).

Oceniając i charakteryzując główne kierunki zainteresowań badawczych ujawnione podczas obrad Sesji poświęconej twórczości Piotra Kochanowskiego, istotne zdobycze oraz wartości naukowe rozpraw i artykułów składających się na tom *W kręgu „Gofreda” i „Orlanda”*, poprzestać musimy z konieczności na sprawach najważniejszych i na wybranych przykładach. Poza obrębem rozważań pozostały studia cenne i odkrywcze, bogate w materiały i przemyślenia interpretacyjne, mające określony, i to poważny wkład w postępie badań nad spuścizną poetycką wielkiego tłumacza *Gofreda*, nad jego biografią i jego epoką. Nie rekompensując w pełni tego pominięcia, przynajmniej wymienimy tytuły. I tak Henryk Barycz pisał o *Włoskich podróżach Piotra Kochanowskiego*, a wspólnie z Karoliną Targosz o *Krakowie w czasach Piotra Kochanowskiego*. Z prac komparatystycznych i historycznoliterackich przypomnieć tu należy zwłaszcza rozprawę Sante Graciotiego *Piotr Kochanowski w polskim Oświeceniu oraz przekłady Ariosta i Tassa pióra Krasickiego i Trembeckiego*, znakomicie dopełniającą w zakresie literatury stanisławowskiej wywody Weintrauba. Polskiemu *Orlandowi* poświęcone są studia Zofii Szmydtowej *„Lament Sakrypanta” w oryginale i spolszczeniu Piotra Kochanowskiego na tle renesansowych przetworzeń motywu* i Mieczysława Brahmiera *Kilka uwag o polskim „Orlandzie”*. Nadto w omawianym tomie pomieszczone zostały artykuły Stefana Nieznanowskiego o *Warsztacie epickim „Obleżenia Jasnej Góry Częstochowskiej”* i Franciszka Bielaka *Żywnienie związków z Włochami w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz seminarium Stanisława Windakiewicza* (z którym to seminarium wiąże się początki XX-wiecznych badań naukowych nad twórczością P. Kochanowskiego) oraz prace Milana Ratkowicia *O pierwszym przekładzie chorwackim „Jerozolimie wyzwolonej” dedykowanym królowi polskiemu* i Rudo Brtña *Problematyka słowackich przekładów z Ariosta i Tassa na tle polskich tłumaczeń P. Kochanowskiego*.

Stanisław Grzeszczuk

Szymon Starowolski, *SETNIK PISARZÓW POLSKICH ALBO POCHWAŁY I ŻYWOTY STU NAJZNAKOMITSZYCH PISARZÓW POLSKICH*. Przełożył i komentarzem opatrzył Jerzy Starnawski. Wstęp napisali Franciszek Bielak i Jerzy Starnawski. (Indeks nazwisk zestawiała Teresa Starnawska). (Kraków) 1970. Nakładem Wydawnictwa Literackiego, ss. 366, 2 nlb. + 9 wklejek ilustr. oraz errata na wklejce.

W 345 lat po pierwszej edycji i w 13 lat po ukazaniu się drukowanej wypowiedzi, że polskie tłumaczenie „ukaze się w najbliższym czasie”¹, pojawił się na półkach księgarskich *Setnik pisarzy polskich* Szymona Starowolskiego. Wydawnictwo Literackie już na przykładzie *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego udowodniło, że potrafi wznawiać rzeczy stare i pozornie martwe — w takim kształcie edytorskim i typograficznym, iż stają się one bestsellerami. Podobną chyba karierę czytelniczną zrobi też *Setnik*, chociaż skromny, bo zaledwie dwutysięczny nakład wskazuje, że wydawca działał ostrożnie i z pewną dozą nieufności.

¹ J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny historyka literatury polskiej*. Warszawa 1957, s. 204.

Czym bowiem był *Setnik* Starowolskiego w zamierzeniu autorskim i jakie prezentuje walory dla dzisiejszego czytelnika? Kształt gatunkowy tej publikacji już od dawna budził spory i wywoływał kontrowersyjne sądy. Historycy bibliografii dopatrywali się w *Setniku* pierwocin naszej bibliografii narodowej, a historycy literatury widzieli w nim zaczątki dziejów piśmiennictwa polskiego. I tak np. Józef Korpała pisze, że tej publikacji zawdzięcza Starowolski „miano pierwszego bibliografa polskiego”, a od daty jej ogłoszenia „zaczynają się właściwe dzieje bibliografii w Polsce”²; natomiast Piotr Chmielowski, a za nim Tadeusz Mikulski zaliczyli *Setnik* do rzędu pierwszych prób przedstawienia historii literatury polskiej³, co ostatnio zaaprobował w pewnym sensie Stefan Sawicki, włączając rozważania nad tą książką do swej pracy o początkach syntezy historycznoliterackiej w Polsce⁴. Oba te stanowiska starał się pogodzić Jerzy Starnawski: nazwał Starowolskiego „pierwszym bibliografem i historykiem literatury polskiej” i przyznał mu zaszczytne miano „polskiego Warrona”, który „zastał w Polsce zapiski bibliograficzne, a został bibliografem”⁵.

Opinie te, aczkolwiek nie pozbawione słuszności, wydają się jednak nieco uproszczone i wymagają drobnych uzupełnień, uściśleń i korektur. Rozważania nad kształtem gatunkowym *Setnika* muszą uwzględniać istniejącą w początkach XVII w. tradycję i sytuację w dziedzinie tych gatunków piśmiennictwa, które mogły być podjętą i wzorem dla poczynań Starowolskiego. W tym czasie wykształciły się i funkcjonowały na zachodzie Europy dwa modele publikacji informacyjnych o ludziach i książkach. Jeden zainicjował Konrad Gesner swoim dziełem pt. *Bibliotheca Universalis* (Zurych 1545), w którym usiłował zarejestrować całą europejską produkcję naukową i literacką. Posługiwał się on wypracowaną metodą opisu bibliograficznego, podającą najważniejsze informacje o autorach i książkach. Praca Gesnera wywołała liczne naśladownictwa i stała się prototypem późniejszej bibliografii o najszerszym zasięgu i zakresie. Drugi model, sięgający swymi początkami również w. XVI, a bujnie rozwijający się w XVII stuleciu, to *elogium*. W tym gatunku piśmienniczym, wyrosłym na gruncie literatury panegirycznej, dominowały dwa elementy: pochwała żywota oraz informacja o pismach. Najwybitniejszym przykładem renesansowej odmiany *elogium* były dzieła Pawła Joviusa (Giovio): *Illustrium virorum vitae* (Florencja 1549) oraz *Elogia virorum bellica virtute illustrium* (Florencja 1551). Odmianę barokową o kontrreformacyjnym zabarwieniu prezentowały prace Aubertusa Miraeusa: *Sanctorum Galliae Belgicae imagines et elogias* (Antwerpia 1606) oraz *Illustrium Galliae Belgicae scriptorum icones et elogias* (Antwerpia 1608). Ten gatunek dał początek późniejszym słownikom biograficznym i biobibliograficznym.

W *Setniku* Starowolskiego brak zupełnie śladów posługiwania się modelem wypracowanym przez Gesnera i jego następców, natomiast jest wyraźnie widoczna zależność od *elogium*, zwłaszcza w jego barokowej i kontrreformacyjnej odmianie.

² J. Korpała, *Dzieje bibliografii w Polsce*. Warszawa 1969, s. 47.

³ P. Chmielowski, *Dzieje krytyki literackiej w Polsce*. Warszawa 1902, s. 33. — T. Mikulski, *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa*. W zbiorze: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951, s. 65—66.

⁴ S. Sawicki, *Początki syntezy historycznoliterackiej w Polsce*. Warszawa 1969, s. 15—17, 20—21.

⁵ J. Starnawski, *Szymona Starowolskiego „Hekatontas” i początki bibliografii polskiej*. „Roczniki Humanistyczne” t. 12 (1964), z. 1, s. 136, 148, 150.

Podkreślił to zresztą autor w tytule, umieszczając tam charakterystyczną formułę: „*elogia et vitae*”. Materiał informacyjny grupował też według ustalonego w tym gatunku schematu: „*vita*” i „*scripta*”. Nie można więc zaliczać Starowolskiego do szeregu pierwszych polskich bibliografów, a jego *Setnika* do pierwocin naszej narodowej bibliografii. Nie jest również ten autor twórcą pierwszej historii literatury polskiej, bo nie tylko o literatach mówi w swej książce. Najbardziej adekwatna wydaje się formuła Franciszka Bielaka, zawarta w interesującym *Wstępie*, określająca *Setnik* jako „pierwszy słownik biograficzny i bibliograficzny uczonych polskich” (s. 24), choć i ona wymaga uściśleń.

Starowolski bowiem stworzył słownik biobibliograficzny ogarniający swym zakresem tylko określoną część ówczesnej polskiej elity intelektualnej. Obierając jako formę podawczą *elogium*, a więc mowę pochwalną, do tego w jej barokowej i kontrreformacyjnej odmianie, z góry wykluczył z pola obserwacji tych, których jako zdeklarowany katolik i sympatyk wojującej kontrreformacji chwalić nie mógł. Przede wszystkim przeciwników ideowych z szeregów reformacji. To w bardzo poważnym stopniu zuboża wartość poznawczą *Setnika*, gdyż wielu wybitnych pisarzy i uczonych XVI oraz XVII w. wywodziło się właśnie z różnych odłamów wyznaniowych reformacji.

Względy ideowe i wyznaniowe sprawiły, że wśród 232 zamieszczonych w książce Starowolskiego sylwetek zabrakło informacji o Reju, Wolanie, Krowickim, Czechowiczu, Grzegorz Pawle, Piotrze z Goniądza, Budnym czy też Janie Niemojewskim, a obszerne wzmianki poświęcono osobom, dla których nawet miano pisarza czy uczonego „*minorum gentium*” wydaje się zbyt pochlebne. I tak np. bł. Jan Kanty, Stanisław Niegoszewski, Walenty Kuczborski, Marcin Ujazdowski, Walenty Widawski i inni im podobni znaleźli się w *Setniku* nie ze względu na zasługi dla literatury, kultury czy nauki polskiej, bo były one minimalne lub zgoła żadne, lecz z uwagi na niezwykłą pobożność, ascetyczny tryb życia, gorliwe zwalczanie herezji albo odbyte studia w Akademii Krakowskiej.

Również dobór i wiarygodność zgromadzonych przez Starowolskiego materiałów dalekie są od doskonałości. W opisach żywotów i w rejestracji dorobku pisarskiego znalazły się informacje mylne (zwłaszcza daty i tytuły), opowieści o posmaku anegdotycznym, czasem wręcz fantastycznym (jak relacje o cudownych zdarzeniach), złośliwe, tendencyjnie negatywne sądy (np. obelżywe i krzywdzące uwagi o wybitnych pisarzach reformacyjnych, Jakubie Przyłuskim i Andrzeju Fryczu Modrzewskim), przesadne, hiperboliczne pochwały, pominięcia istotnych wiadomości (np. dat urodzenia i śmierci). Nic więc dziwnego, że *Setnik* spotkał się z mocno krytycznymi osądami, szczególnie ze strony działających w XIX w. bibliografów i historyków literatury⁶.

Przeplatanie się faktów historycznych z anegdotą i zmyśleniami, rzetelnych informacji z dowolnymi sądami i ocenami, liczne świadome opuszczenia i przemilczenia, brak precyzji i ścisłości sformułowań — to cechy charakterystyczne *Setnika*. Są one jego generalną wadą, ale i zarazem podstawową zaletą. *Setnik* bowiem w tym kształcie gatunkowym, ideowym i stylistycznym przekazuje nam autentyczny

⁶ Zob. A. K. Czartoryski, *Myśli o pismach polskich*. Wilno 1810, s. 38—41. — Ł. Gołębiowski, *O dziejopisach polskich*. Warszawa 1826, s. 440—441. — F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*. T. 1. Warszawa 1814, s. 5. — A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce*. T. 1. Wilno 1840, s. XLV. — M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*. T. 8. Kraków 1851, s. 76.

obraz świadomości literackiej i estetycznej w Polsce w. XVII, odzwierciedla wiernie poziom i język ówczesnej krytyki literackiej oraz jej ideowe i socjologiczne oblicze. To są główne atuty pracy Starowolskiego, dla których warto było ją przetłumaczyć i wznowić. One też decydują dziś o czytelniczym powodzeniu *Setnika*.

Należy gwoli sprawiedliwości dodać, że w swoim czasie książka ta odegrała poważną i wielce pożyteczną rolę informacyjno-propagandową. Napisana celowo po łacinie, a więc w języku międzynarodowym wtedy, wydana w Frankfurcie (1625, 1644) i w Wenecji (1627), w miastach będących europejskimi ośrodkami wymiany i kolportażu informacji, przez długie lata szerzyła za granicą wiedzę o polskiej nauce, kulturze i literaturze. Za pośrednictwem *Setnika* przenikały do obcych publikacji wiadomości o wybitnych Polakach. Stamtąd właśnie czerpał informacje Girolamo Ghilini, autor popularnego encyklopedycznego dzieła pt. *Teatro d'huomini letterati* (Wenecja 1647), na którego kartach (w tomie 2) znalazły się sylwetki Jakuba Górskiego, Jana Kochanowskiego, Januszowskiego, Solikowskiego, Powodowskiego, Kromera, Kopernika, Klonowica i Reszki.

Udostępnienie *Setnika* dzisiejszym czytelnikom wymagało dwóch zabiegów, przetłumaczenia z łaciny i opracowania komentarza. Oba te zadania, wymagające nieprzeciętnych kwalifikacji filologicznych oraz erudycji w zakresie bibliografii i literatury staropolskiej, wykonał Jerzy Starnawski. Jako tłumacz wywiązał się z zadania wręcz znakomicie. Jego przekład jest nie tylko adekwatny w stosunku do łacińskiego oryginału pod względem semantycznym, ale zachowuje również charakterystyczną dla *Setnika* barokową stylistykę i frazeologię. Doskonały jest zwłaszcza przekład tytułu, oddający wiernie brzmienie oryginału i nawiązujący bezbłędnie do tradycji piśmiennictwa staropolskiego. Natomiast komentarz nasuwa nieco uwag krytycznych.

Komentarz w publikacji tego typu co *Setnik* spełnia niezmiernie ważną rolę. Winien być przewodnikiem i korektorem jednocześnie. Obok niezbędnych objaśnień do tekstu podstawowego musiały się tam znaleźć konieczne uzupełnienia, sprostowania nieściślych sformułowań, opisów i pomyłek, rozszyfrowania niepełnych zapisów bibliograficznych oraz wypełnienia celowych przemilczeń. Generalny zarzut pod adresem komentarza da się wyrazić następująco: kompletny brak uzupełniających informacji biograficznych o tych pisarzach, których nazwiska są hasłami w *Setniku*, a więc o postaciach w tej publikacji pierwszoplanowych. Starowolski z reguły nie podaje dat urodzenia i śmierci tych autorów, a komentator skrupulatnie uzupełnia dane biograficzne dla dziesiątków osób występujących marginesowo, zapominając całkowicie o głównych bohaterach.

Zamieszczone w komentarzu liczne opisy bibliograficzne budzą niekiedy zastrzeżenia. Autor bowiem nie zawsze trzyma się zasady podawania adresu wydawniczego pierwszej edycji. I tak np. dla *Fragmenta [...] Cycerona* należało raczej wskazać edycję z r. 1561, zamiast z 1570 (s. 259); przy utworze Sokołowskiego *O różnicy [...]* jest „*Coloniae 1586*”, a było przecież wydanie wcześniejsze w Krakowie 1583 (s. 306); analogicznie przy *Dziesięcioro [...] Paprockiego* należało podać edycję odbitą około r. 1575, zamiast z 1587 (s. 327), itp. W kilku wypadkach Starnawski sygnalizuje skrótem „b. m.”, że w adresie wydawniczym brak informacji o miejscu druku, podczas kiedy ten element opisu bibliograficznego można było bez trudu wskazać. I tak np. miejscem druku utworów Orzechowskiego: *Quincunx*, *Dialog* i *Fidelis subditus*, był Kraków (s. 301—302), a Modrzewskiego *Orichovius* wydrukowany został w Pińczowie (s. 304).

Spotyka się też błędne informacje. Keckermann nigdy nie był rektorem szkół gdańskich i nie można go nazywać działaczem reformacyjnym (s. 242); Dantyszek

uzyskał godność biskupa warmińskiego nie w r. 1558 (s. 248), gdyż w tym czasie już nie żył, lecz w 1537; pierwsza edycja *Psalterza* Kochanowskiego, zgodnie z ustaleniami Kąźmierza Piekarskiego, wyszła w r. 1579, nie w 1578 (s. 276)⁷; Skarga piastował godność kaznodziei królewskiego przez 24, nie 34 lata (s. 337); utwór Wujka *De transsubstantiatione* ukazał się drukiem w Poznaniu, nie w Wągrowcu (s. 312); Widawski miał na imię Walenty, nie Wincenty (s. 168); utwór Solikowskiego *Verus Martini Lutheri triumphus* to nie „poemat o reformacji”, lecz raczej paszkwil na Lutra (s. 252). Ponadto może nazwisko „Budeusz” należało podać w formie „Budé” lub „Budaeus” (s. 282); zamiast „z Brunsbergi” trzeba było napisać „z Braniewa” (s. 300); przy Szczęsnym Żebrowskim przydałoby się wyjaśnienie, że takiego pseudonimu używał jezuicki polemista Marcin Łaszcz (s. 308)⁸; na miejsce form „Czechowicz”, „Klonowicz” należało wprowadzić poprawne: Czechowic, Klonowic (s. 216, 308, 345 i in.). W *Setniku* przy haśle „Joachim Bielski” występuje jedyna wzmianka o Reju (s. 192), jednakże w indeksie nie została ona wykazana.

Spotyka się też w komentarzu objaśnienia, które w zasadzie nie wykraczają poza informacje zawarte w tekście głównym — można było z nich zrezygnować (np. uwagi przy nazwiskach: Bembo (s. 300), Kaczanowski (s. 314), Mosiążek (s. 300), Wróbel (s. 315). Niestaranna korekta przepuściła sporo drobnych pomyłek literowych, szczególnie w tytułach: *Clades Dantiscorum* zamiast *Clades Dantiscanorum* (s. 278); *O transsubstanczej* zam. *O transsubstancjacjej* (s. 312); *Quadrupartitae* zam. *Quadripartitae* (s. 315); *Turcica XIV* zam. *Turcicae XIV* (s. 332); *Siedem* zam. *Siedm* (s. 337) itp.

Wymienione tu przykładowo usterki komentarza nie mogą przysłaniać faktu, że jest to imponujący zbiór szczegółowych informacji o mało znanych pisarzach i książkach, porządkujący wiadomości z *Setnika* i jednocześnie wzbogacający w wielu miejscach naszą wiedzę o piśmiennictwie polskim XVI i początków XVII wieku. Nie mogą też przeszkodzić w sformułowaniu wniosku, że obecna edycja *Setnika* stanowi poważne osiągnięcie filologiczne i wydawnicze.

Na marginesie tych rozważań nad *Setnikiem* nasunęły się jeszcze dodatkowe uwagi. Bielak we *Wstępie* określił książkę Starowolskiego jako „pierwszy słownik biograficzny i bibliograficzny uczonych polskich” (s. 24), a Starnawski w swym wcześniejszym artykule o *Setniku* użył sformułowań: „dzieło barokowe, przedstawia obraz literatury renesansowej polskiej”, „pierwszy obraz naszego piśmiennictwa złotego wieku”⁹. Tymczasem, jak już wspomniano, pracy Starowolskiego daleko do obiektywizmu rejestracji. *Setnik* to barokowy, ale jednocześnie kontrreformacyjny obraz naszej literatury i nauki. Nieprzypadkowo otwiera go sylwetka Stanisława Hozjusza, przywódcy i pierwszego szermierza nie tylko polskiej, ale i europejskiej kontrreformacji.

Należało więc może napisać we *Wstępie*, że niezbędnym uzupełnieniem *Setnika* są analogiczne opracowania dokonane przez historyków i bibliografów reprezentujących wyznania niekatolickie, których był przecież niemały poczet¹⁰. Trzeba pa-

⁷ K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*. Wyd. 2, rozszerzone. Kraków 1934, s. 44—45.

⁸ Zob. K. Niesiecki, *Korona Polska*. T. 4. Lwów 1743, s. 723. — Estr. XXI, 106.

⁹ Starnawski, *Szymona Starowolskiego „Hekatonas” i początki bibliografii polskiej*, s. 147, 148.

¹⁰ Wymieńmy bodaj najważniejszych: K. Sandius, *Bibliotheca Antitrinitario-*

miętać, że właśnie na północnych terenach Rzeczypospolitej, wcześniej i trwale oprowadzonych przez reformację, narodziły się najwcześniejsze badania nad piśmiennictwem polskim. Poczynania autorów z Gdańska, Torunia i Elbląga inicjowały i inspirowały prace historyczne i bibliograficzne w tej dziedzinie. I tak np. książka Jana Daniela Hoffmanna z Torunia o początkach drukarstwa w Polsce i na Litwie¹¹ skłoniła Jerzego Samuela Bandtkiego do rozszerzenia i pogłębienia tego tematu. Przyznał to zresztą Bandtkie otwarcie, pisząc we wstępie do swej pracy: „Hoffmann dał mi pierwszą myśl, a ja ją skutecznym w większej obszerności”¹². Nie jest wykluczone, że i pomysł ułożenia *Setnika* dotarł do Starowolskiego za pośrednictwem gdańskiego uczonego Bartłomieja Keckermanna. Już przy pierwszej sylwetce bowiem nadmienił Starowolski, że znał pracę tego autora, wyliczając długi szereg „uczonych mężów” (s. 45). Dopiero połączenie *Setnika* Starowolskiego z pracami wspomnianych historyków i bibliografów reformacyjnych daje pełny, panoramiczny obraz naszej nauki, literatury i kultury w. XVI i XVII, pozbawiony ideowych uprzedzeń i wynikających stąd ograniczeń.

Zbigniew Nowak

Zdzisław Libera, PROBLEMY POLSKIEGO OŚWIECENIA. KULTURA I STYL. Warszawa 1969. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 304, 2 nlb. + 8 wkłerek ilustr. oraz errata na wklejce.

Książkę Zdzisława Libery należy ocenić jako kolejną próbę ukazania syntetycznego obrazu polskiego Oświecenia. A zaniedbania na tym polu były dotąd bardzo poważne — wystarczy przypomnieć, że ostatnią obszerną monografią epoki mającą ambicje syntezy ujętej na szerokim tle historycznym jest około 600-stronicowy tom 3 *Historii literatury polskiej* Stanisława Tarnowskiego (Kraków 1900). Inne podręczniki, jak np. Chmielowskiego, Chrzanowskiego, miały charakter zarysowy i stosowały dość mechaniczne kryteria układu materiału. Następną po Tarnowskim syntezę zamierzył Konstanty Wojciechowski — niestety, dzieło jego pt. *Wiek Oświecenia* (Lwów 1928), nie dokończony, zawiera jedynie obszerny wstęp oraz kilka sylwetek autorów. Po ostatniej wojnie ukazały się dwie książki, które odegrały pewną rolę w poszukiwaniu właściwych rozwiązań metodologicznych i mogły pełnić zastępczo funkcję podręcznika. Pierwsza z nich, Wacława Borowego *O poezji polskiej w wieku XVIII* (Kraków 1948), ogranicza się do spraw poezji; niesprawiedliwie osądzając twórczość pisarzy oświeceniowych, posiada jednak wysokie walory nauko-

rum. Freistadii 1684. — A. Węgierski, *Libri quatuor Slavoniae reformatae, continentes historiam ecclesiasticam Ecclesiarum Slavonicarum*. Amstelodami 1679. — S. J. Hoppius, *De scriptoribus historiae Polonicae schediasma literarium*. Dantisci 1707. — D. Braun, *De scriptorum Poloniae et Prussiae [...] catalogus et iudicium*. [Elbląg] 1723. — E. Oloff, *Polnische Liedergeschichte*. Dantzig 1744. — E. Praetorius: *Athenae Gedanenses*. Lipsiae 1713; *Danziger Lehrer Gedächtniss*. Danzig 1760. — A. Charitius, *Commentatio historico-literaria de viris eruditiss Gedani ortis*. Vittembergae 1715.

¹¹ J. D. Hoffmann, *De typographiis earumque initiis in Regno Poloniae et Magno Ducatu Lithuaniae*. Dantisci 1740.

¹² J. S. Bandtkie, *Historia drukarń w Królestwie Polskim i w Wielkim Księstwie Litewskim*. T. 1. Kraków 1826, s. V, X.